

# Franciszek, papież

---

## Dom dla każdej rodziny : rozważanie przed modlitwą "Anioł Pański" : (Watykan, 22 grudnia 2013 r.)

---

Salvatoris Mater 16/1/4, 483-484

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Po modlitwie «Anioł Pański» Ojciec Święty pozdrowił grupy pielgrzymów, a następnie powiedział:

Łączymy się duchowo z Kościołem w Ameryce Północnej, który dzisiaj wspomina powstanie 350 lat temu swojej pierwszej parafii: *Notre-Dame de Québec*. Dziękujemy za drogę przebytą od tamtej pory, szczególnie za świętych i męczenników, którzy użyźnili tamte ziemie. Z serca błogosławię wszystkich wiernych obchodzących ten jubileusz.

Dzisiaj po południu, zgodnie z dawną tradycją, udam się na plac Hiszpański, aby modlić się u stóp figury Niepokalanej. Proszę was, abyście jednoczyli się ze mną duchowo w tej pielgrzymce, która ma być aktem synowskiej pobożności względem Maryi, aby zawierzyć Jej Rzym, Kościół i całą ludzkość. W drodze powrotnej zatrzymam się na chwilę w bazylice Matki Boskiej Większej, aby w modlitwie pozdrowić *Salus Populi Romani* i pomodlić się za was wszystkich, za wszystkich rzymian.

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»  
(Watykan, 22 grudnia 2013 r.)<sup>26</sup>

## Dom dla każdej rodziny

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tę IV Niedzielę Adwentu Ewangelia mówi nam o wydarzeniach, które poprzedziły narodziny Jezusa, a ewangelista Mateusz przedstawia je z punktu widzenia św. Józefa, narzeczonego Najświętszej Maryi Panny.

Józef i Maryja mieszkali w Nazarecie; nie mieszkali jednak razem, ponieważ małżeństwo nie zostało jeszcze dopełnione. W tym czasie Maryja, po przyjęciu zwiastowania anioła, stała się brzemienna za sprawą Ducha Świętego. Gdy Józef zorientował się, co zaszło, był zbulwersowany. Ewangelia nie wyjaśnia, jakie były jego myśli, ale mówi nam to, co istotne: starał się on wypełniać wolę Bożą i był gotowy do najbardziej radykalnego wyrzeczenia. Zamiast się bronić i dochodzić swoich praw, Józef wybrał rozwiązanie, które było dla niego wielkim poświęceniem. Ewangelia mówi: ponieważ «był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie» (1, 19).

To krótkie zdanie wyraża prawdziwy dramat wewnętrzny, jeśli pomyślimy o miłości, jaką Józef darzył Maryję! Ale nawet w takiej sytuacji Józef zamierzał wypełniać wolę Boga i postanowił, niewątpliwie z wielkim bólem, potajemnie oddalić Maryję. Musimy rozmyślać nad tymi słowami, aby zrozumieć, jaką próbę musiał przejść Józef w dniach poprzedzających narodziny Jezusa. Próbę podobną do ofiary Abrahama, kiedy Bóg zażądał od niego jego syna Izaaka (por. Rdz 22): wyrzeczenia się tego, co najcenniejsze, osoby najbardziej umiłowanej.

<sup>26</sup> „L'Osservatore Romano” 35(2014) nr 2, 51-52.

Ale, podobnie jak w przypadku Abrahama, interweniuje Pan: znalazł wiarę, której szukał, i otwiera inną drogę, drogę miłości i szczęścia: «Józefie – mów mi – nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło» (Mt 1, 20).

Evangelia ta ukazuje nam wielkość ducha św. Józefa. Realizował on dobry plan życiowy, ale Bóg miał przewidziany dla niego inny plan, większą misję. Józef był człowiekiem, który zawsze słuchał głosu Boga, głęboko wrażliwym na Jego tajemniczą wolę, człowiekiem wsłuchującym się w przesłania, jakiego docierały do niego z głębi serca i z wysoka. Nie upierał się, żeby realizować nadal swój plan życiowy, nie pozwolił, żeby uraza zatrula jego duszę, ale był gotów otworzyć się na nowinę, która została mu przedstawiona w niepokojący sposób. Tak, był to dobry człowiek. Nie żywił nienawiści i nie pozwolił, żeby uraza zatrula mu duszę. A ileż to razy nienawiść, także antypatia, uraza zatrują naszą duszę! A to źle robi. Nigdy nie dopuszczaj do tego: on jest tego przykładem. I tak Józef stał się jeszcze bardziej wolny i wielki. Akceptując siebie zgodnie z planem Pana, Józef odnajduje w pełni siebie samego poza samym sobą. Ta jego wolność wyrzeczenia się tego, co było jego, posiadania swojego życia, i to jego pełne wewnętrzne otwarcie się na wolę Bożą są dla nas zobowiązujące i ukazują nam drogę.

Przygotujmy się zatem do świętowania Bożego Narodzenia, kontemplując Maryję i Józefa: Maryję, Niewiastę pełną łaski, która miała odwagę zawierzyć się całkowicie Słowu Bożemu; Józefa, człowieka wiernego i sprawiedliwego, który wolał uwierzyć Panu, zamiast słuchać głosów ludzkiej wątpliwości i pychy. Wraz z nimi podążajmy razem ku Betlejem.

## PRECATIONES

(Watykan, 13 października 2013 r.)<sup>27</sup>

### Akt zawierzenia ludzkości Matce Bożej Fatimskiej

Matko Boża Fatimska,  
wdzięczni na nowo za Twoją matczyną obecność,  
dołączamy nasz głos do głosu wszystkich pokoleń,  
które nazywają Ciebie błogosławioną.

Sławimy w Tobie wielkie dzieła Boga,  
który nigdy nie przestaje miłosiernie pochyłać się  
nad ludzkością, nękaną przez zło  
i zranioną przez grzech,  
aby ją uzdrowić i zbawić.

<sup>27</sup> „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 12, 9.